

## Do Moich Zgubionych Tułaczy

To co najlepsze w Was  
Ukrywam w sobie  
Tym samym życie Wasze jest wieczne  
Piękno Wasze, w mej duszy ramionach bezpieczne

Niegroźne mi pęknięcia  
Niezmienny zmienny, w swej chłonnej duszy  
Niczym szkiełka kalejdoskopowe  
Wciąż te same, tworzą wciąż to nową mozaikę

Wszystkiego i niczego  
Wszechświata brakiem oddychając  
Ku nicości wybrawszy ludzką drogę  
Na dotyk serce wystawiając

28-01-2023, 29-01-2023

---

Przepisany i skomentowany 26-04-2023, do "All Nighter" Tiësto.

Jest to w dużej mierze refleksja dotycząca wątku, który w momencie pisania ujął moje myśli: o zmienności przyjaciół i bliskich osób, tych, których w "Wierszu Wyjścia" nazywam "tułaczami" (stąd zresztą tytuł-nawiązanie).

Dość częstą myślą, jaka mi towarzyszy, jest to, że chociaż przez lata się zmieniam, to jednak zmieniam się bardzo niewiele, i czuję się dość podobny do siebie z przeszłości. Jednocześnie jest to bardzo dużym kontrastem do ludzi, którzy lub to się zmieniają diametralnie, lub odchodzą (lub i jedno, i drugie, bo zwykle drastyczne zmiany wpływają na relację).

Wiersz ten jest więc pewnego rodzaju zapewnieniem, które zresztą bardzo lubię odnosić do S., która to zmieniała się niezwykle przed naszym rozejściem: nawet jeśli, mój drogi tułaczu, zmienisz i odejdziesz, zostanie we mnie ta część Ciebie, którą ukochałem. I zostanie ona na zawsze, a zatem i Ty zostaniesz, choćbyś zniknął z mojego życia na zawsze. Zostaną wspomnienia i myśli, ale zostanie też zmiana, jaką dokonałeś we mnie.

A zmiana, która przetrwa, będzie dobra, bo zauważyłem, że mam tendencję pielęgnować swój ogródek, i faktycznie z każdej relacji wybieram tylko te najpiękniejsze elementy. Nawet z tej nieszczęśliwie smutnej, jak właśnie moja relacja z S., bo nawet ten smutek, który z niej wyniosłem, próbuje być troskliwy i czuły.

L10 według notatek z 29.01 jest nawiązaniem do Olgi Tokarczuk, najpewniej cytatu z "Ksiąg Jakubowych":

"Otóż żeby stworzyć świat, Bóg musiał się cofnąć sam z siebie, pozostawić w swym ciele pustkę, która stała się przestrzenią dla świata. Z tej przestrzeni Bóg zniknął. Słowo „znikać” pochodzi od rdzenia „elem”, a miejsce zniknięcia nazywa się „olam” - świat. Więc nawet w nazwie świata mieści się historia zniknięcia Boga. Świat mógł powstać tylko dlatego, że Bóg go opuścił. Najpierw było coś, a potem tego zabrakło. To jest świat. Świat cały jest brakiem".

---

28.1: Return to Khaf'ji "Fall"; 29.1: Serj Tankian "Rumi", Final Light "Fall of Giant", Final Light "Ruin to Decay"